

Co słyszeć w radiu „Index”!

Pierwsza połowa

„... w ostatniej minucie meczu” – to słowa, które mogły zapaść nam w pamięci przy okazji dużej ilości wydarzeń sportowych, gdyż we współczesnym sporcie ostatnie minuty, metry, przesądzą bardzo często o końcowych wynikach czy medalach.

Słowa te można było również usłyszeć z ust znanego komentatora wydarzeń sportowych Dariusza Szpakowskiego, przy okazji piłkarskich zmagani olimpijskich w Barcelonie w 1992 roku, kiedy reprezentacja Polski w finale zmierzyła się z drużyną Hiszpanii. Wtedy nie były dla nas szczególnie szczęśliwe gdyż oznaczały porażkę 2:3 bowiem bramkę

straciliśmy właśnie „...w ostatniej minucie meczu”. Dzisiaj okazuje się, że był to ostatni tak wielki sukces polskich gier zespołowych na Igrzyskach Olimpijskich. Czemu więc nie zaczerpnąć tych słów do radiowej audycji?

Na antenie Radia Index zagościliśmy ponad trzy lata temu. Nasza audycja sportowa nosi od tego czasu niezmiennie nazwę „...w ostatniej minucie meczu”. My mówimy o niej tak: zawsze w czwartek, zawsze od godziny 20 do godziny 22, audycja jak najbardziej sportowa. My to znaczy Łukasz i Marcin – prowadzący.

Nigdy nie powiedzielibyśmy o sobie

znawcy sportu, fachowcy, eksperci. Gdybyśmy nimi byli nasze audycje stałyby się nudne, ponieważ byłyby takie same jak gazetowe komentarze czy telewizyjne sportowe wiadomości będące doskonałym źródłem jedynie suchych wyników. My sport lubimy, kochamy i interesujemy się nim nie popadając w obsesję, że ważny jest tylko on. Obaj trenowaliśmy wyczynowo, a jeden z nas robi to do dnia dzisiejszego, co pozwala nam dostrzegać paradoksy sportu niezauważalne często dla wielu kibiców. Może dlatego nie boimy się jednocześnie mówić o tym, co w sporcie brudne i piękne, głupie i śmieszne.

Druga połowa

Od początku istnienia naszej audycji postawiliśmy na kontakt ze słuchaczami. Stwierdziliśmy, że to oni powinni tworzyć nasze „zawody”. Dlatego w naszej audycji jest zawsze konkurs, który wykorzystujemy do badania opinii naszych rozmówców na gorące tematy związane oczywiście bezpośrednio lub pośrednio ze sportem. Zasady konkursów ulegają co kilka miesięcy zmianie po to, aby nie dopuścić do zaniku chęci rywalizacji. W naszych konkursach mieliśmy już nutkę hazardu w postaci ruletki w studiu, ale były też konkursy w postaci telefonicznego meczu żużlowego pomiędzy słuchaczami a nami (przegraliśmy, ale jeszcze wam pokazemy). Czy możliwe jest rozegranie takiego konkursu? Oczywiście! A jaka przy okazji przednia zabawa. Często bawimy się również w typowanie wyników np. piłkarskich. Ostatnim pomysłem jest konkurs Grand Prix – w pięciu kolejnych edycjach słuchacze gromadzą punkty do klasyfikacji końcowej,

ostatni zaś konkurs edycji jest punktowany podwójnie, emocje również wydają się być podwójne. Jednak nie samym konkursem żyje słuchacz.

Aby nie tworzyć kolejnego programu sportowego czysto informacyjnego staramy się najważniejsze informacje z minionego tygodnia umieszczać w dwóch krótkich *flashach* sportowych ok. godz. 20.45 i 21.15.

Pozostały czas wypełniamy również sportem, ale w dyskusjach zarówno tych na poważnie, jak i też często ze sporą dozą ironii. Z naszych programów każdy może dowiedzieć się zarówno tego, kogo Adam Małysz pokonał w ostatnim Pucharze Świata w skokach narciarskich, dlaczego nie obejrzymy piłkarskiego mundialu w telewizji publicznej jak i informacji bliskich sportowi, a jednocześnie dalekich - typu ile wynosi rekord świata w odległości plucia pestką z wiśni lub jakiego kraju reprezentacja kobiet zdecydowała się na pozowanie do kalendarza dla panów.

Informacji szukamy głównie w internecie co powoduje, że nierzadko udaje nam się dotrzeć do informacji, których nie sposób odnaleźć w telewizji czy prasie. Jednak i te źródła służą nam dobrą informacją. Jeśli mielibyśmy odpowiedzieć na pytanie, jakiej dyscypliny sportu jest u nas najwięcej to oddalibyśmy walkowera. Bywa tak, że $\frac{3}{4}$ to piłka nożna czy skoki narciarskie, ale jest i tak, że jeśli nie goszczą one w naszej audycji, to upływający tydzień wyznacza tematy, nie mamy bowiem z góry ustalonych kanońców. Podobnie jest z podziałem na sport na świecie, w Polsce czy w regionie. Z tą tylko różnicą, że ten ostatni jest często na słabym poziomie, przez co gości u nas tylko przy okazji np. kolejnej kolejki żużlowej.

No i oczywiście jest jeszcze dobra muzyka, ale to już zasługa realizatorów. Na deser jest jeszcze jedna dobra wiadomość – nie wyobrażamy sobie aby nasz program nie był emitowany na żywo.

Dogrywka

Czekamy na was na fali 96 FM. Zawsze w czwartek, zawsze o 20-tej w audycji ...w ostatniej minucie meczu. Niech sport będzie z wami.

Lukasz Michalski
Marcin Rosak